WOJSKOWA SŁUŻBA KOBIET
W STRUKTURACH ZWZ-AK NA TERENIE DZIAŁANIA KOMPANII „NAROL”

WSKW

Autor: Aleksandra Hadaś, Magdalena Szczepańska

Nadzór merytoryczny i historyczny: Wojciech Hanus

Korekta: Michał Teterycz

Zdjęcia i materiały wykorzystane w niniejszej publikacji pochodzą:

Prywatne zbiory Aleksandry Hadaś, Magdaleny Szczepańskiej, Ryszarda Gawrysia, Izby Pamięci w Lipsku, od rodzin łączniczek i sanitariuszek z Wojskowej Służby Kobiet

Sponsorzy: Instalbud Lubycza Królewska, BS Lubycza Królewska, Mobil Dach Dariusz Kuźniarz, Witold Szpindor, Gabinet Weterynaryjny Wojciech Pawluk, P.W. POL-MARLEY Z. i I. Polaczek s.j.

Partnerzy projektu: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, Stowarzyszenie Rozwoju Lokalnego Zamojszczyzna, Urząd Miasta i Gminy Narol, Gmina Bełżec, Powiat Tomaszowski, Nadleśnictwo Tomaszów, Nadleśnictwo Narol, Powiatowe Centrum Kultury w Lubaczowie, Gminny Ośrodek Kultury w Narolu, Gminny Ośrodek Kultury w Bełżcu, Stowarzyszenie Samorządów Powiatu Tomaszowskiego

Zadanie publiczne współfinansowane ze środków Urzędu Do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz dofinansowane ze środków Fundacji ORLEN

ISBN 978-83-962520-3-6

Wydawca: Stowarzyszenie „Ocalić od zapomnienia" w Brzezinach

WOJSKOWA SŁUŻBA KOBIET w strukturach ZWZ-AK

NA TERENIE DZIAŁANIA KOMPANII NAROL

Wojskowa Służba Kobiet (WSK) była konspiracyjną pomocniczą służbą kobiet żołnierzy. Powołana na mocy rozkazu gen. Stefana Roweckiego „Grota" z 1942 r. Zasady służby kobiet w siłach Zbrojnych RP normował dekret Prezydenta z 27 X 1943 r. o ochotniczej służbie kobiet wydany na wniosek gen. Stefana Roweckiego z 13 X 1942 r.

ŻOŁNIERZU – PANIENKO *sł. Jerzy Jurandot*

Dziewczyny-łączniczki, bez nazwisk dziewczyny
Po prostu - Danuty, Barbary, Krystyny
W swych ładnych sukienkach, tak miło dziewczęce
Ze szminką na ustach, ze śmiercią w torebce

Jak z chłopcem na spacer, jak z teczką do szkoły
Stąpały przez piekło podziemne anioły
Z rozkazem, z meldunkiem, na kontakt, na zwiad
Po wielu, po wielu nie ostał się ślad

I takie powabne, i takie dziewczęce
Samotnie szły przeciw niemieckiej potędze
Robiły, co mogły, by wygrać swą grę
Czasami wracały, czasami zaś nie

Na szczeblu Komendy Głównej Armii Krajowej WSK wchodziła w skład Oddziału I Organizacyjnego i miała swoje odpowiedniki na wszystkich szczeblach organizacyjnych.

Dowódcą Wojskowej Służby Kobiet była płk. Maria Stanisława Wittek ps. „Mira", „Pani Maria" (1899-1997). Pierwsza Polka w historii Wojska Polskiego mianowana w 1991 r. do stopnia generała brygady. Dama Orderu Virtuti Militari.

Dziewczęta składały taką samą przysięgę jak ich koledzy z oddziałów. Były pełnoprawnymi żołnierzami w służbie czynnej z wszelkimi tego konsekwencjami.

płk Maria Wittek

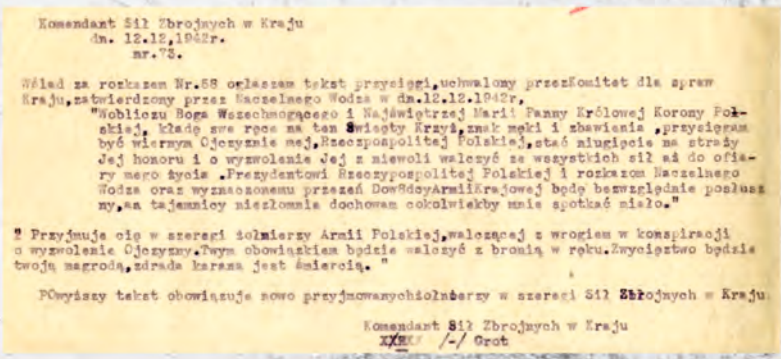

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju
dn. 12.12.1942r.
nr.73.

Wślad za rozkazem Nr.58 ogłaszam tekst przysięgi,uchwalony przezKomitet dla spraw Kraju,zatwierdzony przez Naczelnego Wodza w dn.12.12.1942r,

"Wobliczu Boga Wszechmogącego i Najświętrzej Marii Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten Święty Krzyż,znak męki i zbawienia ,przysięgam być wiernym Ojczyźnie mej,Rzeczpospolitej Polskiej,stać niugięcie na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił aż do ofiary mego życia .Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i rozkazom Naczelnego Wodza oraz wyznaczonemu przezeń DowódcyArmiiKrajowej będę bezwzględnie posłuszny,a tajemnicy niezłomnie dochowam cokolwiekby mnie spotkać miało."

Przyjmuje cię w szeregi żołnierzy Armii Polskiej,walczącej z wrogiem w konspiracji o wyzwolenie Ojczyzny.Twym obowiązkiem będzie walczyć z bronią w ręku.Zwycięztwo będzie twoją nagrodą,zdrada karana jest śmiercią. "

POwyższy tekst obowiązuje nowo przyjmowanychżołnierzy w szeregi Sił Zbrojnych w Kraju

Komendant Sił Zbrojnych w Kraju
/-/ Grot

Wojskowa Służba Kobiet w Okręgu Lubelskim

W Lublinie znajdowała się jej komenda, na czele której stała nauczycielka z liceum pedagogicznego Maria Czyżowa ps. „ Agnieszka" i jej zastępczyni Danuta Magierska ps. „Weronika". Referentką WSK na miasto Lublin była Zofia Pelczarowa. Wojskowa Służba Kobiet prowadziła liczne kursy konspiracyjne w zakresie służby sanitarnej, łączności, obsługi kancelarii (szyfrantki), służby kurierskiej i kolportażu podziemnych pism. Na terenie województwa w ramach tej organizacji pracowało 3746 kobiet.

KOMENDA GŁÓWNA ARMII KRAJOWEJ
Dowódca WSK Maria Witek ps. „Mira"

↓

OKRĘG LUBLIN
Referentka WSK Maria Czyż
ps. „Józef", „Agnieszka"

↓

INSPEKTORAT ZAMOŚĆ

OBWÓD AK ZAMOŚĆ
Referentka WSK
Leokadia Bartoszczyk-Rykiewicz
ps. „Wilga"

OBWÓD AK TOMASZÓW LUBELSKI
Referentka WSK
Stefania Waligórska ps. „Zawieja" (do III 1943 r.)
Janina Bukietyńska ps. „Jędrzej"

↓

REJON V OBWODU AK TOMASZÓW LUBELSKI
Dowódca WSK por. Janina Bzdęga - Surowiec ps. „Jeż"

↓

KOMPANIA AK „NAROL"
Dowódca WSK Zofia Sacharuk „Ryszard"

OBWÓD AK HRUBIESZÓW
Referentka WSK Maria Piasecka ps. „Żar"
Katarzyna Krzyśkowa
Barbara Blumhor ps. „Kama"
N.N. ps. „Marta"

OBWÓD AK BIŁGORAJ
Referentka WSK
Zofia Bakuniak
ps. „Dorotka"
Zdzisława Kopczyńska ps. „Elżbietka"

Janina Bzdęga-Surowiec ps. „Jeż"

Zofia Sacharuk ps. „Ryszard"

Wojskowa Służba Kobiet w kompanii „Narol”

Kompania „Narol” organizacyjnie podlegała pod Obwód Tomaszów Lubelski, którego dowódcą był mjr. Wilhelm Szczepankiewicz ps.”Drugak”, jego zastępcami: por. Władysław Surowiec „Sosna” oraz, po połączeniu w 1943 r. struktur Armii Krajowej ze strukturami Batalionów Chłopskich, Władysław Tabaczek „Szurma”. Komendantką Wojskowej Służby Kobiet w Rejonie V, dowodzonym przez kpt. Mariana Wardę „Polakowskiego” została żona „Sosny”, Janina Bzdęga-Surowiec ps.”Jeż”, nauczycielka z Bełżca.

Od lewej: Janina Bzdęga-Surowiec ps. „Jeż”,
prof. Mieczysław Klimowicz - żołnierz kompanii "Narol",
Julia Pępiak, Helena Goldas - nauczycielka z Bełżca.

W kompanii „Narol” dowództwo objęła Zofia Sacharuk ps. „Ryszard”. Dziewczęta swoją służbę pełniły pod okiem narolskiej aptekarki mgr Jadwigi Szurmińskiej oraz lekarza Józefa Jabłońskiego.

mjr Jadwiga Szurmińska

dr Józef Jabłoński (lekarz partyzancki)

Zofia Sacharuk (sanitariuszka)

Kompania I
Narol

Dowódca por. Michał Bednarski ps. „Jodła”, ppor. Karol Kostecki ps. „Kostek”, por. Stefan Kobos ps. „Wrzos”

Pluton I
(Narol, Młynki i Krupiec)

Dowódca plut. pchor. Marian Zuchowski ps. „Orlik” do 1943 r., plut. pchor. Jan Kałuża ps. „Cichoń”

Pluton II
(Narol Wieś i Zagrody)

Dowódca plut. pchor. Jan Kałuża, por. Karol Kostecki ps. „Kostek”, Aleksander Kogut ps. „Orzech”, kpr. Jan Duda ps. „Kwiatek”

Pluton III
(Brzeziny Bełżeckie, Majdan, Chlewiska i Maurycówka

Dowódca plut. ppor. Stefan Kobos ps. „Wrzos”

Pluton IV
(Bełżec, Kadłubiska i Chyże)

Dowódca plut. ppor. Władysław Mazurkiewicz ps. „Hóra”

Pluton V
(Lipsko, Lipie, Łukawica, Jędrzejówka i Brzezinki)

Dowódca plut. Stanisław Pawelec pr.„ Burza”, po jego śmierci sierż. Władysław Polniak ps.„Mały”, sierż. Edward Brzyski ps. „Orzeł”

Wojskowa Służba Kobiet

Dowódca WSK Zofia Sacharuk ps. „Ryszard”

Wojskowa Służba Kobiet w kompanii „Narol”

Nie jest możliwe odtworzenie pełnego składu dziewcząt – żołnierzy walczących w szeregach kompanii „Narol” z wielu względów. Same zasady konspiracji kładły nacisk na to, by nie znać dużej ilości członków organizacji, a jeśli już, to tylko ich pseudonimy. W ten sposób chroniono się przed „wsypą” na większą skalę. Także po wyzwoleniu nie było dane dziewczętom się poznać. Nie dostały szansy na wyjście z podziemia z podniesionym czołem i otwartą wymianę swoich doświadczeń i wspomnień. Przez nowe PRL-owskie władze zepchnięte zostały na margines życia społecznego i uznane za wrogów Polski Ludowej. Wiele z nich miało problem ze znalezieniem zatrudnienia a funkcjonariusze Urzędów Bezpieczeństwa interesowali się ich życiem jeszcze długie lata po zakończeniu działań wojennych. Często, z uwagi na bezpieczeństwo swoich bliskich, ukrywały swoją przynależność do Armii Krajowej.

Czas na przywrócenie tym dzielnym kobietom należnego im miejsca na kartach historii.

Skład członkiń WSK wg różnych źródeł przedstawia się następująco:

Lista wg. Jadwigi Sitarz ps. „Świetlik”

Wykaz konspiratorek obwodu V, Lista wg. Janiny Bzdęgi-Surowiec ps. „Jeż”

WSK na terenie działania kompanii „Narol”

Kpt. Karol Kazimierz Kostecki ps."Kostek" zaraz po opuszczeniu więzienia w 1956 r. rozpoczął swoją wieloletnią pracę polegającą na odtworzeniu nazwisk swoich żołnierzy i zachowaniu pamięci o nich i ich dokonaniach. Żył pod nieustanną obserwacją SB i swoje notatki ukrywał w swoim biurku, które miało tajną skrytkę. Nazwiska swoich podwładnych chronił w szczególny sposób, zdając sobie sprawę na jakie niebezpieczeństwo naraziłby osoby znajdujące się na takiej liście.

Tak wygląda lista dziewcząt – żołnierzy Armii Krajowej pełniących swoją służbę pod komendą „Kostka" w kompanii „Narol".

Wojskowa Służba Kobiet /WSK/ na terenie komp."Narol".

Sacharuk Zofia	z Narola	K-dtka WSK
Zuchowska Helena	"	Zbrza
Zuchowska Janina	"	Pogoda
Szarek Maria	"	
Walczyk Danuta	"	Grażyna
Martinka Konstancja	z Lipska	
Gmiterek Helena	"	
Patałuch Aniela	z Łukawicy	
Banaś Wanda	z Narola Wsi	Szyszka
Gmiterek Stanisława	"	
Lentowicz Stanisława	"	
Ważna Waleria	"	
Banaś Maria	"	
Chuda Maria	"	
Żukowska Bronisława	z Bełżca	
Komodowska Maria	"	
Chmielowiec Janina	"	

Lista nie jest pełna, jest wiele kobiet, które nie zostały ujęte m. in.:
- Helena Patałuch (dołączyła do oddziału w 1944 r.)
- Kazimiera Maciejko „Jerzy"
- Stefania Cencora „Świteź"

Różne były ich drogi do Armii Krajowej. Ale większość z nich swoją służbę na rzecz drugiego człowieka i swojej lokalnej społeczności podjęły natychmiast po wybuchu wojny, już we wrześniu 1939 r. Gdy przez Narol i okolice przetoczył się Wermacht zostawiając za sobą spalone domy i ogromną ilość rannych żołnierzy i cywili, bez chwili wahania opiekę nad rannymi zorganizowała Zofia Sacharuk, nauczycielka z Lipska. Pomagały jej młode dziewczęta z najbardziej patriotycznych domów. One niebawem wstąpią w szeregi Związku Walki Zbrojnej, a później Armii Krajowej i podejmą służbę jako sanitariuszki i łączniczki pod dowództwem swojej dzielnej komendantki Zofii Sacharuk ps. "Ryszard" przy ogromnym wsparciu narolskiej aptekarki Jadwigi Szurmińkiej i dr Józefa Jabłońskiego.

WSK na terenie działania kompanii „Narol”

Rodzina Banasiów z Narola Wsi bardzo licznie zasilała szeregi Armii Krajowej. Pierwszym dowódcą kompanii „Narol” był mąż jednej z sióstr – Marii, Michał Bednarski ps. "Jodła".

Do AK należeli bracia i kuzyni Marii i Wandy Banaś, pełniąc ważne funkcje a w domu rodzinnym często odbywały się narady konspiracyjne z udziałem wielu dowódców Rejonu V.

Tak o swojej pracy konspiracyjnej wspominała Wanda Banaś, ps. "Szyszka" po mężu Jagodzińska:

Moja działalność organizacyjna.

Pierwszym moim przeżyciem było, gdy w 1941 r., chociaż nie byłam jeszcze członkiem organizacji, powierzono mi drobną funkcję, jak zawiezienie meldunku do punktu kontaktowego w Bełżcu dla kierowniczki szkoły ps. „Andrzej". Do niej wysyłano mnie dwa razy w miesiącu.

Zawoziłam też meldunki do punktów w Lipsku i Paarach. Obowiązkowość w wykonywaniu poleceń wzbudziła zaufanie w dowództwie tak, że w lutym 1942 r. wezwano mnie do domu Zofii Saharuk, gdzie w obecności dowództwa zostałam wraz z innymi zaprzysiężona przyjmując pseudonim „Szyszka". Zofia Saharuk była komendantką oddziału kobiecego, do którego wcielono i mnie. Od niej też otrzymywałam dalsze rozkazy. Zaprzysiężenie odbyło się podczas jednej z narad dowódców, wśród których obecny był komendant tomaszowskiego obwodu Armii Krajowej kapitan „Drugak"[5] oraz jego zastępca por. „Sosna"[6]. W związku ze spotkaniem dowódców, obecny był również mój szwagier por. ps. „Jodła" oraz między innymi jeden z dowódców obwodu tomaszowskiego por. „Wiktor"[7].

Maria Bednarska z d. Banaś i Wanda Jagodzińska z d. Banaś

Dom Banasiów w Narolu Wsi

Maria z.d. Banaś i Michał Bednarski Lwów 1937

Maria Bednarska z córką Jadwigą

WSK na terenie działania kompanii „Narol”

Dziewczęta były szkolone by pełnić rolę sanitariuszek i łączniczek. Roznosiły meldunki i rozkazy, pełniły służbę na poczcie w Narolu podsłuchując rozmowy i cenzurując listy do niemieckich władz okupacyjnych. Uczestniczyły we wszystkich akcjach bojowych wraz ze swoimi kolegami z oddziału. Ich dowódca „Kostek" uważał, że jego dziewczęta były najdzielniejsze. Miał do nich bezgraniczne zaufanie. Nigdy go nie zawiodły.

Najcięższą próbą była dla nich bitwa o Narol, gdy 22 maja 1944 r. nastąpił zmasowany atak sotni UPA na niemal całej długości odcinka bronionego przez kompanię. Wanda Banaś tak pisała o bitwie:

Nadszedł pamiętny dzień majowy 1944 r., w którym banderowcy z UPA zaatakowali Lipsko dużymi oddziałami przewyższającymi znacznie siły polskie. Ciężar obrony przyjęła organizacja akowska Narola. Akcja rozpoczęła się o świcie. Mobilizacja oddziałów w okolicznych wioskach, a z nią Wojskowej Służby Kobiet odbywała się systemem alarmowym. Gdy zbudziły nas strzały zrozumiałam, że nastąpił napad ukraiński. Nie-

W lipcu 1944 r. kompania brała udział w akcji „Burza". Było to wyjście oddziału z konspiracji i stanięcie do otwartej, wygranej walki z niemieckim okupantem.

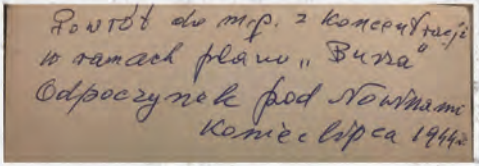
Powrót do mp. z koncentracji
w ramach planu „Burza"
Odpoczynek pod Nowinami
Koniec lipca 1944 r.

Dziewczęta podczas 4 lat okupacji nawiązały trwałe przyjaźnie, spotykały się, próbowały mimo wszystko żyć i cieszyć się swoją młodością. Kochały i były kochane. Wiele miłości przetrwało i zakończyło się ślubem po wojnie, niektóre zostały przerwane, bo nie wszyscy wracali z akcji.

Janina Zuchowska, Helena Zuchowska, Antonina Kostecka - sanitariuszki

Antonina Kostecka z nierozpoznanymi członkiniami WSK

Dowódca kompanii „Narol" Karol Kazimierz Kostecki i jego żona Antonina

Narolska młodzież z AK

WSK na terenie działania kompanii „Narol”

Trzy dziewczęta z WSK zostały aresztowane w obławie UB na partyzantów stacjonujących wówczas w narolskim pałacu. Przeszły przez okrutne śledztwo, po którym otrzymały wieloletnie wyroki. Janina Zuchowska,,Pogoda" i Danuta Walczyk ,,Grażyna" otrzymały wyrok 7 lat pozbawienia wolności, a Helena Patałuch 5 lat pozbawienia wolności. Wszystkie spędziły w więzieniu na lubelskim zamku kilka koszmarnych miesięcy.

Janina Zuchowska (Broszko) ps. „Pogoda"

Nazywam się Janina Zuchowska (po mężu Broszko) c. Andrzeja i Marii urodz. 12.05.1923 r. w Narolu. Do organizacji AK wstąpiłam w Narolu w 1941 r. i otrzymałam pseudonim „Pogoda". W czasie okupacji i do czasu aresztowania spełniałam rolę łączniczki i sanitariuszki.

Aresztowana zostałam razem z innym mężem w dniu 10 m-ca lutego 1945 r. w Narolu przez UBP w Tomaszowie Lub. W akcji tej brała udział jednostka Wojska Pol. z Jarosława k. Lublina. Po aresztowaniu przewieziono nas do UBP w Tomaszowie Lub. i po wstępnym przesłuchaniu zabrano nas do Jarosławia, a następnie do MUBP w Lublinie.

Po kilkudniowych przesłuchaniach zostałyśmy przewiezione do aresztu na Zamku w Lublinie.

Helena Patałuch i Antonina Kostecka

PATENT Nr 72895

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza się, że

Pani BROSZKO JANINA

w latach walki zbrojnej z najeźdźcami z honorem pełniła żołnierską powinność i uzyskała prawo do zaszczytnego tytułu:

Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny

BOG HONOR OJCZYZNA

Antonina Kostecka, Zygmunt Ślepokura ps. „Długi" zamordowany na lubelskim zamku w 1945 r. i Janina Zuchowska ps. „Pogoda"

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr 41848

Stopień imię, nazwisko st. szeregowy

ZUCHOWSKA BROSZKO JANINA ps. „POGODA"

Oddział AK

Odznaczony został po raz 1 2 3

Medalem Wojska

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1948

Londyn dnia 20 sierpnia 1948 r.

M. Wetzga.

SIŁY ZBROJNE RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

mianował

na stopień

sierżanta

WSK na terenie działania kompanii „Narol"

Maria Tomasikiewisz ps. „Dolores"

żona dowódcy IV plutonu kompanii „Narol" Władysława Mazurkiewicza ps. „Hora"

Maria Tomasikiewicz ps. „Dolores"

„Od 1.IX.1941 pracowałam jako nauczycielka w polskiej szkole podstawowej w Łosiniec w Gminie Pasieki pow. Tomaszów Lub. Wraz z Marią Banaś nauczycielką. Rodzina P. Marii Banaś mieszkającej w Narolu była głęboko zaangażowana w działalność konspiracyjną i przez jej ojca nawiązałam kontakt z dowódcą kop. ZWZ AK Nr 1 Narol ppor. Bednarskim ps. „Jodła" u którego w styczniu 1942 r. złożyłam konspiracyjną przysięgę AK. Dostałam przydział do Wojskowej Służby Kobiet V Rejon AK Susiec Obwód Tomaszów Lubelski. W latach 1942-44 byłam łączniczką między kompanią 1 Narol a komendantem Rejonu V AK Susiec por. Marianem Wardą ps. „Polakowski" i komendantem Rejonu VI (miasto Tomaszów Lubelski) ppor. Mieczysławem Szajną ps. „Skała". W kwietniu 1944 brałam udział w ewakuacji ludności cywilnej z Cieszanowa do Rudy Różanieckiej przed spodziewanym napadem band UPA na Cieszanów. W dniu 22 maja 1944 podczas napadu band UPA na Narol brałam czynny udział w obronie Narola. Po bitwie wraz z innymi koleżankami z Wojskowej Służby Kobiet zajmowałam się transportem rannych do Tomaszowa Lubelskiego."

Maria z koleżankami z WSK

Maria z mężem Władysławem, przed wojną

Maria Banaś (Żańczak) ps. „Grzęda"

Maria Banaś ps. „Grzęda"

„Dnia 15 maja 1943 r. wstąpiłam do WSK AK którą organizowały Daniela Walczak ps. „Grażyna". Jadwiga Szurmińska „Maria", Zofia Sacharuk ps.„ Ryszard" i inni. Całością dowodzili Jan Duda "Kwiatek", Karol Kostecki „Kostek", Marian Warda „Polakowski". Poza mną należały do WSK AK: Maria Bednarz, Stanisława Lentowicz, Waleria Ważna, Katarzyna Patałuch, Genowefa Gmiterek i inne. Po złożeniu przysięgi wykonywałam wszystkie polecenia swoich przełożonych. Przenosiłam meldunki, rozkazy, gazetki. Pełniłam służbę przy telefonie podsłuchowym, szyłam opaski biało-czerwone dla żołnierzy AK pod dowództwem „Kostka" broniących Narola przed oddziałami UPA. Dnia 21 maja 1944 roku w czasie napadu oddziałów UPA na teren Narola i okolic brałam udział w transportowaniu rannych do szpitala w Tomaszowie Lubelskim. Brałam również udział 21 i 22 maja 1944 r. w walce z Niemcami pod Jeziernią o Tomaszów lub. Po wyzwoleniu wróciłam do rodziców. W 1947 r. wyszłam za mąż za Ludwika Żańczaka byłego żołnierza AK."

Spalony Narol

Dowódca WSK
por. Janina Bzdęga-Surowiec ps. „Jeż”

Fotografia osobista
Janiny Bzdęgi-Surowiec z zasobów córki Ewy

Komendantka i organizatorka WSK w Rejonie V. Nauczycielka z Bełżca, prywatnie żona zastępcy komendanta Obwodu Tomaszów Lubelski, Władysława Surowca ps. „Sosna”.

AUSWEIS

Ich bestätige, dass Frau Janina Bzdęga als ~~Schulleiter~~ Lehrer (in) der polnischen Volksschule in Bełżec Gemeinde Bełżec im Kreis Zamość beschäftigt ist.

Zamość, den 24 Februar 1943

DER KREISHAUPTMANN

Unterschrift des Inhabers

Bzdęga Janina

Bescheinigung
Hocaitxa—Poświadczenie

Bzdęga
Janina
26. September 1906
Bełżec
Bełżec
Arbeitsamt Zamość
Nebenstelle Tomaszów Lubelski

BZDĘGA-SUROWIEC
Nazwisko
Imię Janina
Pseudonim "Jeż"
Przydział Kom.Obw."Tarnina"Rej.V.
Obw.Tomaszów Lub. Okr.Lublin.

Odznaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla uczestników walki Konspiracji Polski Podziemnej w latach 1939 — 1945

Podpis: "Mak" Szyca
Gen. Kazimierz Iłwy

Londyn, dnia 2 3. MAR. 1976

Dokumenty osobiste Janiny Bzdęgi-Surowiec

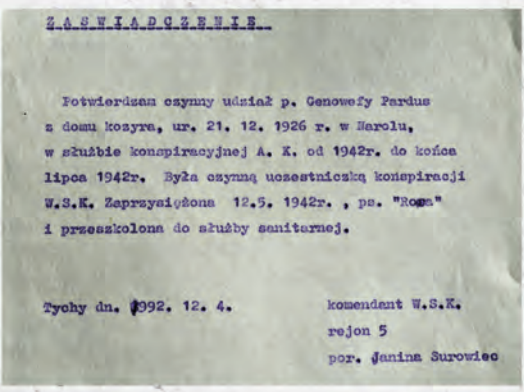

ZAŚWIADCZENIE

Potwierdzam czynny udział p. Genowefy Pardus z domu Kozyra, ur. 21. 12. 1926 r. w Narolu, w służbie konspiracyjnej A. K. od 1942r. do końca lipca 1942r. Była czynną uczestniczką konspiracji W.S.K. Zaprzysiężona 12.5. 1942r. , ps. "Roma" i przeszkolona do służby sanitarnej.

Tychy dn. 1992. 12. 4.

komendant W.S.K.
rejon 5
por. Janina Surowiec

Ostatnie zaświadczenie czynnego udziału w konspiracji AK wystawione przez Janinę Surowiec w roku 1992

Jedyna oryginalna kartka wykazu konspiratorek Obwodu V z zasobów Janiny Bzdęgi-Surowiec ps. „Jeż”

Kpt. Władysław Surowiec ps. „Sosna” na temat działań członkiń WSK Obwód V

„W Hucisku Starym - gminie Majdan Sopocki u Stefanii Wieczorek – Warda ps.„ Brzoza" znajdował się punkt sanitarny.

Wszystkie członkinie WSK przeszły przeszkolenie sanitarne-pierwsza pomoc-opatrunek-zastrzyki domięśniowe. Każdy punkt sanitarny był zaopatrzony w niezbędne lekarstwa i materiały opatrunkowe. Sanitariuszki były zaopatrzone w torby sanitarne z wyposażeniem. Torby wg. jednego wzoru szyły sobie przeważnie same. Leki i opatrunki dostarczane były z aptek w Tomaszowie Lubelskim(mgr Próchnickiego) i Narolu. Sanitariuszki miały punkty z góry ustalone na melinowanie rannych i rekonwalescentów poszpitalnych. Najczynniejsza była poczta i łączność. Ruch rozkazów i meldunków był intensywny pomiędzy dowództwami różnych szczebli. Służba ta wyróżniała się szczególną sprawnością i ofiarnością. Łączność z oddziałami leśnymi utrzymywały tylko niektóre łączniczki jak;,, Kuna", ,,Mandarynka", Loda Pardus, Barańska. W czasie pacyfikacji w 1943 r. wstrzymany był na drogach wszelki ruch. Łączniczki przechodziły bariery okrążeniowe i docierały do celu zawsze w porę. Pomiędzy Inspektoratem a Obwodami nastąpiła na jakiś czas przerwa w łączności za wyjątkiem Obwodu Tomaszów Lubelski. Punkt pocztowy Inspektoratu mieścił się na kolejowej stacji Klemensów. Łączniczki weszły w kontakt z maszynistami kolejowymi. Meldunki dowożone i oddawane były sprawnie jak korespondencja służbowa kolejowa. Trasa Bełżec- Klemensów była pod ruską kontrolą przez cały czas akcji pacyfikacyjnej. Na terenie Bełżca było mp z-cy Komendanta Obwodu ,,Sosny", który zbierał meldunki z Obwodu i terenu objętych akcją i przekazywał na gorąco każdego dnia informacje o sytuacji tj. o sile, rodzajach broni, formach represji stosowanej przez okupanta i skutkach. To była gorąca linia informacyjna utrzymana w pełnej sprawności przez cały czas trwania akcji w lasach zamojskich. Wyczynem było utrzymanie łączności na trasie Bełżec-Tomaszów lubelski w czasie akcji, gdyż ruch był całkowicie zamknięty. Bełżec był obstawiony dookoła wojskiem i punktami obserwacyjnymi. Wywiad niemiecki wytężył wszystkie zmysły i umysły. Dokonała tego Komendantka Rejonu ,, Jeż". Zgłosiła się w komendzie niemieckiej w Bełżcu, oświadczyła, że jest niebezpiecznie chora i jak najszybciej udać się musi do szpitala w Tomaszowie.

Szpital tymczasowy w tomaszowskiej szkole, utworzony podczas ataku Niemiec na ZSRR w czerwcu 1941

Z dużymi oporami, ale przepustkę na przejazd zakazaną trasą otrzymała.
Sporo zajęcia sanitarnej służbie przysparzały różne zbrojne akcje. Rannych trzeba było melinować i leczyć. Ciężko rannych przewieźć do szpitala w Tomaszowie. Wszelkie związane z tym czynności trzeba było wykonać fachowo i konspiracyjnie. Wyróżnić tu należy punkt sanitarny ,,Wenedy" tj. Solisówny w Majdanie Sopockim. Punkt taki był także w Ciotuszy Nowej. Przez punkty przesunęło się wielu rannych. Ścisłych danych brak. Lekarze, którzy szkolili WSK i osobiście leczyli rannych polskich i sowieckich partyzantów na przestrzeni czasu od 1942-1944 to dr. Stanisław Dujanowicz z Sušca, dr Jabłoński Wincenty ps. „Tyński" z Tomaszowa Lub. i dr Jabłoński z Narola. W szpitalu ranni partyzanci byli lokowani w oddziale zakaźnym. Wszelkie wizytacje władz sanitarnych niemieckich progu tego przybytku nie przekraczały. Fakt ten został przez dyr. dr Janusza Petera w pełni wykorzystany."

I to było wnyklko czym dysponuję w sprawie WSK!

WSK na terenie działania kompanii „Narol”

Konstancja Martinka przy domu w Lipsku spalonym przez bandę UPA

Waleria Ważna ps. „Gruszka”

Stanisława Żańczak (Lentowicz) ps. „Rosa”

Aniela Patałuch ps. „Czujna”

Genowefa Gmiterek (Borkowska) ps. „Potok”

(po lewej) Stanisława Szarowolec (Gmiterek) ps. „Łąka”

Konstancja Martinka (Skibicka) ps. „Robert” (w środku)

ŚWIATOWY ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY
ARMII KRAJOWEJ
OBWÓD LUBLIN

LEGITYMACJA

nr 828

GMITEREK
Stanisława
25.05.1922 Kadłubska
Łąka
st. sierżant
Narol Kieś 94

1.03.1991

„...Do organizacji wstąpiłam w 1943 r. w marcu. Przysięgę składałam przed krzyżem Świetym z zapalonymi dwoma świecami z wyłożonym pistoletem wymawiałam słowa przysięgi: W obliczu Boga Wszechmogącego...

...Obrałam ps. „Szarotka". Nasza Wojskowa Służba kobiet w Cieszanowie podlegała kol. Maciejko ps. „Jerzy", komendantce w Bełżcu Janinie Surowiec ps. „Jeż" , a w Obwodzie Tomaszów „ Andrzejowi" Bukietyńskiej przy Kompanii AK w Cieszanowie pod dowództwem ppor. rezerwy Fr. Szajowskiego „ Kruka". Organizacyjnie nasze WSK w Cieszanowie podlegało V Rejonowi por. Marianowi Warda ps. „ Polakowskiemu" dalej komendzie Obwodu Tomaszów Lub. kpt. Szczepankiewiczowi Wilhelmowi „Drugakowi, dalej Inspektoratu Zamość mjr Władysławowi Markiewiczowi „Kalinie", dalej komenda Okręgu Lublin i kom. gł. AK w W-wie gen. Stefanowi Roweckiemu, a po jego aresztowaniu gen. T. Komorowskiemu ps. „Bór". Byłam łączniczką i szkoliłam się jako sanitariuszka. Miałam torbę doskonale wyposażoną w bandaże i lekarstwa... Jako łączniczka „Kruka" przedzierałam się różnymi drogami i pieszo i torami, z pismami i meldunkami, jak też woziłam broń krótką na punkt kontaktowy do Dachnowa do P. Maślanki... Po opuszczeniu Cieszanowa 1 maja 44 r ...z żołnierzy placówki AK Cieszanów sformowano „Oddział Leśny". Dowodził nim ppor. „Kruk" , oddział został zasilony ludźmi z Tomaszowa Lub. i Lubaczowa. Zakwaterowany został w Rudzie Różanieckiej i my sanitariuszki przy jego boku. Szkoliła nas fleczerka ps. „Marta" studentka medycyny Sabina Stabrowska z Tyszowiec. Naszym zadaniem było leczyć, opatrywać i strzec południowych rubieży leśnych wokół Rudy Różanieckiej i Płazowa przed napadami band upowskich, z którymi ciągle staczane były potyczki, sztyśmy razem na nich, z naszymi chłopakami...”

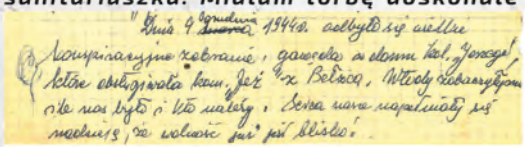

Dnia 9 grudnia 1944 r. odbyło się wielkie konspiracyjne zebranie, zawarcie w domu kol. „Jerzego" Bełżec obecności kom. „Jeż" z Bełżca. Wtedy dopiero się nas było i kto należy. Bersa nam napełniły się mocniej, że walcić już jest bliskie.

Anna Banaś (Ciepła) ps.„ Szarotka"

WSK na terenie działania kompanii „Narol"

Jadwiga Sitarz ps. „Świetlik"

Dzięki mrówczej pracy wielu osób historie kompanii „Narol" zostały spisane i utrwalone na papierze. Dowódca kompanii „Kostek" namawiał swoich żołnierzy do spisywania wspomnień i zgromadził ich pokaźną ilość. Ogromne zasługi należy przypisać Jadwidze i Kazimierzowi Sitarzom, nauczycielom pracującym w szkole w Narolu Wsi. Jadwiga Sitarz była sanitariuszką i łączniczką dowódcy kompanii cieszanowskiej por. Franciszka Szajowskiego ps."Kruk". Na terenie Narolszczyzny znalazła się po ewakuacji mieszkańców Cieszanowa zorganizowanej przez żołnierzy „Kostka". Tu najprawdopodobniej poznała swojego przyszłego męża Kazimierza Sitarza, żołnierza kompanii „Narol".

Kazimierz Sitarz ps. „Ziuk"

W 1969 roku małżeństwu Sitarzy udało się nadać szkole w której pracowali imię Partyzantów II Wojny Światowej, co na owe czasy było wydarzeniem niezwykłym. Zgromadzili ogromny materiał dokumentujący historię regionu i własnym staraniem stworzyli Izbę Pamięci, początkowo zlokalizowaną na terenie Narola Wsi, a w późniejszych latach przeniesioną do Lipska, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego.

Dekoracja ściany wschodniej. Tablica pamiątkowa Krzyż Partyzantów

Uroczystość otwarcia nowej szkoły 1000-lecia im. Partyzantów II Wojny Światowej w Narolu Wsi dnia 28.III.1966 roku

Jadwiga Sitarz pod narolskim pałacem

Jadwiga Sitarz z rodziną

Jadwiga Sitarz ps. „Świetlik" z koleżankami z Wojskowej Służby Kobiet

ZADANIE PUBLICZNE WSPÓŁFINANSOWANE
ZE ŚRODKÓW URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

ZADANIE DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW FUNDACJI ORLEN